

KURJER WIECZORNY

Nr. 39.

ŁÓDŹ

Rok II.

Cena numeru pojedynczy 15 mk.

Piątek, 17 lutego 1922 r.

Adres Redakcji i Administracji
Piotrkowska 106. :: Telefon 199.

PRENUMERATA: w Łodzi i okolicy
400 mk. miesięcznie
OGŁOSZENIA: za pierwszą kolumnę
mk. 100.—, następne mk. 60.—, swobodnie
Zamieszkała o 50 i zagran. o 100 proc. drożej.

Zmiany w województwach małopolskich.

WARSZAWA, 17 lutego (tel. od nasz. koresp.) Dowiadujemy się, że w województwach małopolskich mają zajść następujące zmiany:

Na miejsce wojewody lwowskiego Grabowskiego przysięć ma wojewoda tarnopolski Olpiński, tarnopolskim wojewodą ma zostać obecny wojewoda stanisławowski p. Jurystowski, zaś wojewodą stanisławowskim — dyrektor policji lwowskiej p. Reinländer, a dyrektorem policji we Lwowie p. Łajczkowski.

Na poczet daniny

WARSZAWA, 17 lutego (Pat.) W Warszawie wpłacono dotychczas na poczet daniny przed terminem ustawowo przepisany ogółem sumę 400 milionów mk.

Znowu dymisja gabinetu Bonomi'ego.

RZYM, 17 lutego (A. W.) — Wczorajsze wystąpienie Bonomi'ego przyjęto w parlamencie b. chłodno. Dziś przewidywana jest ostateczna dymisja gabinetu.

Ofiara papieża.

RZYM, 17 lutego. (A. W.) Papież ofiarował każdemu z kardynałów terytorjów b. państw centralnych po 200 tysięcy lirów dla djecezan; ogółem milion sześćset tysięcy lirów.

Czego żąda Francja od Rosji now?

Warunki grupy parlamentarnej dla szerzenia interesów francuskich w Rosji.

PARYŻ, 17 lutego (Pat.) Hava. Grupa parlamentarna dla szerzenia interesów francuskich w Rosji powzięła uchwałę, uzależniającą wznowienie stosunków z Rosją od wypełnienia następujących warunków: 1) wyraźne uznanie wszystkich zobowiązań zaciągniętych przez rządy poprzednie, 2) całkowita restytucja majątków, prawa i interesów francuskich oraz indominacja poniesionych szkód, 3) przywrócenie prawa wolności oraz swobód, a także gwarancji prawnych, 4) uzyskanie pewnych gwarancji dla zapewnienia wykonania powyższych warunków.

Po zwycięstwie Wirtha.

BERLIN, 17 lutego (A. W.) Wczorajsze zwycięstwo gabinetu Wirtha nie może być uważane za pokonanie wszystkich przeszkód i trudności, które gabinet ma przed sobą.

Echa strejku w Berlinie.

BERLIN, 17 lutego (Russpress) Ze źródeł wiarygodnych komunikują, że pogłoski jakoby ministerjum komunikacji zamierzało ułaskawić wszystkich kolejarzy, należących do strejku z wyjątkiem głównych kierowników — nie odpowiadają rzeczywistości.

Rząd niemiecki postanowił pociągnąć do odpowiedzialności dyscyplinarnej wszystkich winnych strejku, nie robiąc w tym względzie żadnych wyjątków. Szczegółowe przepisy, na zasadzie których można będzie wszcząć dochodzenie rozesłane zostały wszystkim dyrekcjom kolejowym.

Przed konferencją genueńską.

Włochy nie będą proponować odroczenia.

LONDYN, 17 lutego (A. W.) — Ambasador włoski w Londynie zapewnił lorda Curzona imieniem rządu włoskiego, że gabinet Bonomi'ego zupełnie nie zamierza proponować odroczenia konferencji genueńskiej i uczyni wszystko możliwe, aby konferencja mogła się rozpocząć 8 marca.

LONDYN, 17 lutego (A. W.) — Ag. Reutersa bynajmniej nie potwierdza pogłoski paryskiej o tem, jakoby rząd angielski miał uznać konieczność odroczenia konferencji genueńskiej. Przeciwnie, w kołach rządowych mówią, że prace konferencji rzeczoznawców mają być ukończone na dzień 8 marca.

Francja wobec Rosji sowieckiej.

Przemówienie prez. Poincaré w izbie deputowanych.

PARYŻ, 16 lutego (PAT). Odpowiadając w izbie deputowanych na zapytanie radykalnego socjalisty Buissena, Poincaré oświadczył, że rząd francuski pragnie, jaknajprędzej i jaknajskuteczniej przyjąć z pomocą głodującej ludności rosyjskiej i przypomina przytem, że Izba ustawodawcza Francji w poczuciu ludzkości uchwiliła już odpowiadający kredyt w sumie 6 milionów franków, oraz że poza tem szereg stowarzyszeń i osób prywatnych zebrało również poważną sumę na ten cel. Następnie prezydent ministrów daje obraz toczących się obecnie rokowań w tej sprawie pomiędzy Noulens'em a Skobielewem, Krasinem i Cziczerinem. Poincaré stwierdza dalej, że noty rządu moskiewskiego są redagowane obecnie w tonie o wiele uprzejmiej, nie znaczy to jednak, ażeby Francja miała obecnie zmienić dotychczasowe stanowisko względem rządu sowieckiego, stanowisko nieprzewidywane w żadnym razie uznania tego rządu. Czerwony Krzyż francuski, który nie jest instytucją rządową, może pozostać w kontakcie z delegacją sowiecką. Rząd francuski wszystko uczyni, ażeby woli parlamentu stało się zadość.

Mowa Bonomi'ego w parlamencie.

RZYM, 16 lutego (Pat) — Na dzisiejszym pierwszym po odroczeniu posiedzeniu parlamentu prezydent ministrów Bonomi oświadczył, że wobec przejścia jednego z wielkich stronnictw do opozycji, gabinet uważał za swój obowiązek podać się do dymisji. Dzisiaj gabinet przedstawiając się na nowo, ponownie się jasny i niedwuznaczny. Bonomi dał rzut oka na stan wewnętrzny państwa, zaznaczając, że porządek poprawił się w sposób godny uwagi. Dalej stwierdza, że niedobór w roku 1920, 1921 wynosił 11 miliardów lirów, podczas gdy za rok bieżący niedobór wynosić będzie 5 miliardów, a za następny 3 miliardy lirów.

Z kolei omawiając politykę zagraniczną, przedstawił prezydent jaką Włochy rozwinęły politykę w Paryżu w sprawie górnośląskiej, w Waszyngtonie w sprawie rozbrojenia i jakoteż podczas narad odroczenia wypłat niemieckich. Później wyjaśnił, na zasadzie jakich rokowań powzięto w Cannes myśl urządzenia konferencji w Genui. Premier dodał, że Włochy stały obok Wielkiej Brytanji, aby poprzeć myśl zwołania konferencji, w której spotkałyby się mogli zwycięzcy, zwyciężeni i neutralni, a także pod pewnymi warunkami ustroj kapitalistyczny z ustrojem sowieckim.

W sprawie zakazanych gałęzi fabrykacji w Niemczech.

Nota gen. Nollet'a.

BERLIN, 17 lutego (Pat). Jak donoszą dzienniki, przewodniczący międzysojuszniczej komisji wojskowej kontrolującej gen. Nollet wystosował do ministerstwa spraw zagranicznych w Niemczech notę w sprawie fabryk niemieckich.

W nocie powiedziano: „Ponieważ ustalono, że musi nastąpić przekształcenie zakazanych gałęzi fabrykacji w Niemczech, komisja uprasza, ażeby doręczono jej do 15 maja r. b. planów fabrykacji zakładów w Erlurcie, Pandawie, Wolffsgang i Hanau, oraz planu poglądowego w sprawie ewentualnego zużycia warsztatów i maszyn, które mają być zastosowane do innej fabrykacji.

W sprawie przywrócenia stanu prawnego na Górnym Śląsku

BERLIN, 17 lutego (Pat). Na wczorajszym posiedzeniu parlamentu przyjęto ustawę w sprawie przywrócenia stanu prawnego na G. Śląsku. Ustawa upoważnia rząd do wydania zarządzeń, niezbędnych do przywrócenia stanu prawnego z chwilą, gdy władze niemieckie obejmą administrację w przyznanej im części Śląska.

Podwyższenie taryfy przewozowej w Niemczech

BERLIN, 17 lutego (Pat) — Z dniem 1 marca podwyższona zostanie na państwowych kolejach niemieckich taryfa dla przewozu towarów, zwierząt oraz dla przesyłek ekspresowych o 20 proc. Rząd motywuje tę podwyżkę wzrostem wydatków i podwyżką płacy ro-

botnikom i urzędnikom, zatrudnionym na kolejach państwowych.

Głód w Rosji.

MOSKWA, 16 lutego (Pat). Stan w guberniach głodujących pogarsza się. Wobec katastrofalnego stanu kolei i sabotażu, stosowanego przez gubernie urodzajne, dostarczające zboże do Powołża, dotąd dostarczono na stację wyładawczą 2.200.000 pudów zboża, co stanowi 8 proc. ilości przewidzianej przez zredukowanie kontyngentu do minimum. W kołach sowieckich panuje przekonanie, że w okresie poprzedzającym nowe zbiory, jeżeli obecny stan nie ulegnie zmianom połowa ludności wyumrze. Prasa doradza wstrzymanie na szereg linii wszelkich operacji przewozowych, z wyjątkiem zbożowych. Wiele obaw wzbudza epidemia tyfusu. Śmiertelność wzrasta w sposób przerażający.

Nowy kurs rosyjskiej polityki ekonomicznej.

MOSKWA, 16 lutego (Pat). W najbliższym czasie ukaże się dekret, nadający ludności Rosji prawo czynienia zakupów żywności zagranicą oraz szereg innych artykułów pierwszej potrzeby i maszyn rolniczych.

Tą drogą sowieci mają zamiar ściągnąć przechowane przez ludność zapasy złota i kosztowności na sumę 400 milionów rubli w złocie.

Aresztowanie Danewa.

SOFJA, 17 lutego (AW). Były prezydent gabinetu p. Danew został aresztowany w chwili, gdy wygłaszał przemówienie przeciwko rządowi Stambulińskiego.

Zakończenie kadencji węgierskiego zgromadzenia narodowego.

BUDAPESZT, 17 lutego (Pat). Węgierskie biuro koresp. donosi: Wczoraj na zgromadzeniu narodowym toczyła się w dalszym ciągu dyskusja nad reformą wyborczą. W ciągu dyskusji okazało się, że kompromis między większością, a opozycją jest niemożliwy.

O godz. 8.30 przewodniczący zgromadzenia przerwał posiedzenie, poczem prezydent ministrów odczytał pismo odręczne Naczelnika Państwa, zawiadamiające, że okres dwuletni istnienia zgromadzenia narodowego zakończył się. Naczelnik Państwa ogłasza, że zgromadzenie narodowe spełniło swoje zadanie i wyraża wszystkim członkom tego zgromadzenia podziękowanie za pracę. Wszystkie stronnictwa wraz z skrajną lewicą wzniosły okrzyk na cześć Naczelnika Państwa. W owacjach nie wzięła udziału jedynie grupa Friedricha. Postawie zaintonowali hymn narodowy.

Niemiecka skarga.

Rada ambasadorów odrzuciła ją.

PARYŻ, 17 lutego (AW). Rada ambasadorów rozważała nową skargę rządu niemieckiego na eksmisję kolonistów niemieckich przez rząd polski na terytorjach b. zaboru pruskiego.

Wobec tego, że rząd niemiecki nie zgodził się na arbitraż, rada ambasadorów pozostawiła skargę niemiecką bez skutku.

Nowa rosyjska ustawa celna.

MOSKWA, 16 lutego (Pat). Nowa zatwierdzona przez Sownarcom ustawa celna zwalnia od cla artykuły pierwszej potrzeby, w tej liczbie niektóre produkty żywnościowe i narzędzia rolnicze, zaś szereg niezbędnych dla ludności towarów oclony będzie zniżkowo.

Obława na spekulantów.

WARSZAWA, 17 lutego (tel. od nasz. koresp.). W pobliżu banków w Warszawie operują stale całe gromady spekulantów i oszustów, którzy polują na interesantów bankowych, zwłaszcza przyjezdnych z prowincji i przede wszystkim starają się interesantów załatwić na ulicy, nie wpuszczając do banku.

Naczelnik urzędu śledczego, p. Sonenberg, zbadałszy drogą poufną, gdzie ci spekulanci i oszuści zbierają się najczęściej, zarządził obławę w okolicach Nalewki i oto w dniu wczorajszym aresztowano 24 spekulantów i oszustów, wśród których są przeważnie obcokrajowcy, nie mający prawa pobytu w Warszawie, zamieszkali przeważnie w okolicznych miasteczkach, jak Wołomin, Otwock itp. Przeważnie są to ludzie młodzi. Ze względu na udowodnienie im szkodliwej działalności, będą oni wszyscy wydalen z granic państwa, prócz tuziemców, ci ostatni będą oddani pod sąd za uprawianie spekulacji walutowej i oszustwa.

Dokąd pójść??

Kino „LUNA“

Władca Taghory

Dziś I seria

Wśród małp i tygrysów.

Francja i sowiety.

Od niejakiego czasu krąży u porczywe pogłoski, że rząd francuski prowadzi jakieś układy z agentami rządu sowieckiego. Wprawdzie pogłoski owe spotkały się z zaprzeczeniami, lecz te nie znajdują wiary, gdyż mowa jest nie o urzędowych i jawnych, lecz o bardzo poufnych rokowaniach, mających charakter badania gruntu i wzajemnego sondowania partnerów. Do takich rokowań nikt się oczywiście nie przyznaje, dopóki nie wyjdą z fazy przygotowawczej.

Ze wszystkich wielkich państw Francja najbardziej stanowczo odrzucała kompromisy z sowietami. Gdy po klęskach Denikina i Koltczaka okazało się, że koalicja jest względem Rosji na błędnej drodze i tylko daremnie wyrzuca ogromne sumy, Francja ustami Clemenceau postawiła program „druku kółczastego”, który do nieokreślonego czasu miał otaczać sowiecką Rosję.

Już w kilku miesiącach po nawiązaniu rokowań angielsko-sowieckich, po klęsce bolszewików nad Wisłą ówczesny kierownik polityki francuskiej Millerand uznał rząd Wrangla. Przedwcześnie reklamowano w prasie francuskiej i naszej ten krok jako znakomity manewr, jako dotkliwy szach dla polityki Lloyd George'a. Coprawda mogło się wówczas wydawać, że Wrangiel, mając tak ułatwione przez nas zadanie, potrafił bolszewików „dokończyć”.

Stało się wszakże zgoła inaczej. Wrangiel został zniesiony, Polska zawarła pokój w Rydze i nie chciała się bawić w politykę „druku kółczastego”. Długie rokowania sowietów z Anglią doprowadziły wreszcie do zawarcia umowy. Dawna polityka francuska straciła grunt i gdy rząd sowiecki zgłosił

gotowość uznania przedwojennych długów Rosji, zaczęła się skłaniać do zmiany kierunku.

Zanim wszakże coś ze swej strony zrobiła, już Lloyd George wziął napowrót inicjatywę w ręce i narzucił Francji konferencję w Genewie z perspektywą urzędowego uznania sowietów. Francja znalazła się wobec alternatywy porozumienia się z sowietami na własną rękę, albo zrobienia tego samego za pośrednictwem i pod egidą Anglii.

Oczywiście pierwsze wyjście jest zapewne korzystniejsze i więcej godne wielkiego mocarstwa. Właśnie w samą porę ukazuje się na szpaltach znanego paryskiego dziennika sensacyjny wywiad z Radkiem, który bez ceremonii odwołuje się do rusofilskich tradycji Francji i sam przemawia nie tyle jako przedstawiciel bolszewii, ile Rosji. Przemawia gorąco za zbliżeniem francusko-rosyjskim, niemal za odnowieniem dawnego aliansu. Daje nawet do zrozumienia, że alians ten mógłby w danym razie szachować Anglię, która traktuje sowiecką Rosję jak „nieprawie dziecko”, którego się nie wpuszcza do pokoju.

Rzecz znamienna, iż Radek, który tyle słodczy i komplementów niesie dla Francji, jest twardy i nieprzejednany na punkcie traktatu wersalskiego. Według niego Rosja sowiecka nie chce z nim mieć nic wspólnego i prędzej czy później doczeka się jego zmiany.

Ten punkt bardzo utrudnia porozumienie Francji z rządem sowieckim. A Radek rzuca go na flukty opinii przed samą konferencją genueńską.

Vigil.

Sytuacja polityczna.

(Na podstawie depesz nocnych „Głosu Polskiego”)

Polityka międzynarodowa.

Sądząc z wczorajszej enuncjacji urzędowej, jako odpowiedzi na mowę Lloyd George'a, można było przypuszczać, że rząd włoski uczyni wszystko możliwe w celu zwołania konferencji do Genewy w terminie poprzednio oznaczonym. Widocznie jednak obecny kryzys gabinetowy w Rzymie zbyt absorbuje włoskich, gdyż jak donoszą, rząd włoski postanowił odroczyć prace, związane z przygotowaniem konferencji genueńskiej do czasu zakończenia obecnego przesilenia ministerjalnego, ewentualnie do czasu rozpoczęcia się sesji parlamentarnej. W kołach politycznych rzymskich przewiduje się odroczenie konferencji genueńskiej na 2 tygodnie.

Prasa sowiecka w dalszym ciągu prowadzi kampanję przeciwko Francji w związku z dążeniami Francji do odroczenia konferencji genueńskiej. Rząd sowiecki nagłony pogorszającą się nieustannie sytuacją gospodarczą kraju i straszącymi rozmiarami klęski głodowej, chciałby tę konferencję przyspieszyć, gdyż od niej spodziewa się inicjatywy w sprawie odbudowy Rosji i wzmocnienia autorytetu wewnętrznego przez sam fakt udziału w konferencji.

„Prawda” atakuje gwałtownie rząd francuski i pisze, że Poincaré żąda od Rosji sowieckiej albo podstawowej zmiany polityki, albo zmiany jej spraw wewnętrznych oraz zgodzenia się na system kapitulacji. To bezcelne żądanie imperializmu francuskiego — pisze dziennik — stawia Rosję w sytuacji Turcji, gdzie Europejczycy nie ulegając prawom tureckim i zamieszkując terytorium tego państwa, stanowili państwo w państwie. W końcu dziennik radzi rządowi

angielskiemu, aby odrzucił wszystkie pretensje francuskie.

Polityka wewnętrzna.

Sejm wileński w dalszym ciągu obraduje nad losami ziemi wileńskiej. Obecnie dyskusja obraca się dokoła zagadnienia, czy Wileńszczyzna ma stanowić w Rzeczypospolitej oddzielną jednostkę ze swoim własnym sejmem, czy też poślowie tego kraju mają wejść do sejmiku warszawskiego.

Prócz tego w Wilnie trwają narady, poświęcone sprawie, w jaki sposób ma być zakomunikowana sejmowi ustawodawczemu i rządowi Rzeczypospolitej polskiej uchwała sejmiku wileńskiego.

Turcy przeciw bolszewikom.

KONSTANTYNOPOL, 17 lutego (Russpr.) Dziennik „Pejam Sabach” pisze o umizgach bolszewików do Turcji: „Nowy przedstawiciel sowietów w Angorze, Arlow oświadczył, że Rosja i Turcja dążą do wspólnego celu przywrócenia na całym świecie wolności i niepodległości wszystkim narodowościom. Zdajemy sobie sprawę z właściwego znaczenia tych niejasnych słów. Wszyscy o tem wiedzą, że władze moskiewskie chcą rozszerzyć swe wpływy na całe terytorium azjatyckie. Niezrozumiałem jest dla nas tylko w jakim celu przebywa w Angorze szereg delegacji „republik niepodległych”, jak ukraińskiej i in., korzystających z niepodległości tylko na papierze. Zapytujemy, co robiła przez cały miesiąc w Angorze delegacja ukraińska? Tylko Finlandja i Polska są rzeczywście nie zależne od Rosji.

O ile nie chcemy podzielić losu Ukrainy, Krymu i in. republik, nie chcemy utracić naszej cywilizacji otrzymawszy wzamian wszelkie dobrodziejstwa barbarzyństwa — musimy bronić się wszelkimi siłami przeciw groźącemu nam niebezpieczeństwu.

Z Rosji.

W sprawie przekształcenia czerezwyczałki.

„Ukraińska Tribuna” komunikuje treść broszury napisanej przez słynnego czekistę Łacisa, który apoteozuje działalność czerezwyczałek:

„Komisja nadzwyczajna — pisze Łacis — założona została w celu obrony rewolucji, a obrona rewolucji jest sprawą wszystkich razem i każdego oddzielnie. Gdyby ktokolwiek zamierzał teraz rozwiązać naszą armję czerwoną, to każdy rozumny człowiek nazwałby go głupcem lub zdrajcą. To samo można powiedzieć o tych, którzy domagają się rozwiązania czerezwyczałki.

Wysłaliśmy z walki zwycięsko — pisze dalej Łacis, ale nie unicestwiliśmy wroga. Obecnie stojemy na widowni wszechświatowej sami przeciw wrogom całego świata, którzy ani na chwilę nie dają nam spokoju. Sytuacja na froncie ekonomicznym również jest niebezpieczna, jak i na froncie kontrrewolucyjnym. Czerezwyczałka walczy ze wszelkimi zakusami elementów burżuazyjnych, dążących do obalenia polityki ekonomicznej rządu sowietów. Stwarzanie trudów przemysłowych z jednej strony i sabotaż z drugiej — oto zamiary pomysłowej burżuazji. Burżuazja zagraniczna czuwa również i chce nas dobić jeśli nie pałką, to rublem. Broń jej, to handel zewnętrzny.

Walka na froncie ekonomicznym może się stać dlatego niebezpieczną, że czerezwyczałka, zechce być może stosować dawne masowe systemy walki.

Obecnie, kiedy kapitał międzynarodowy dąży do zgniecenia nas pod względem ekonomicznym, musimy zreorganizować czerezwyczałkę i przystosować ją do nowego systemu walki.”

W strefie pogranicznej.

Prezydium wszechr. centraln. kom. wyk. rozesłało do gub. komitetów wykonawczych cyrkularz głoszący, że wraz ze skasowaniem frontu i stłumieniem epidemii cholery, wszyscy obywatele mają prawo swobodnej cyrkulacji w granicach federacji rosyjskiej z wyjątkiem stref pogranicznych, na wstęp do których trzeba mieć specjalne pozwolenie.

Wymierająca Rosja.

Iskrówki sowieckie alarmują o ratunek dla głodnych w Rosji, kończąc stale zwrotką „niezbędna jest natychmiastowa pomoc”. W Orsku umiera przeciętnie 120 osób dziennie, ciała których nie są grzebane, a z przytułków noclegowych nawet nie wynoszone.

W gub. caryczyńskiej zmarło śmiercią głodową przeszło 1200 osób. Głód trapi również mieszkańców pow. usmańskiego, gdzie zmarło 380 osób. W gub. symbirskiej wzrasta ilość wypadków śmierci głodowej.

Z 1200 tys. głodujących tylko 38 proc. otrzymuje zapomogi. W pow. kozłowskim ludność żywi się przeważnie padliną. Grasuje tyfus głodowy. W jednym tylko pow. mamadyskim zmarło z głodu 200 osób. W pow. iberskim rep. tatarskiej pozostało 10 proc. koni, które się ledwie trzymają na nogach.

W pow. miedwiezińskim gub. stawropolskiej, 120 tys. głodnych żywi się wyłącznie korą drzewną, poczem puchną i chorują. W pow. błogodarnieńskim głoduje 245 tys. ludzi.

Głos Polski

Najszybsze wiadomości telegraficzne, telefoniczne i miejskie, oraz artykuły wybitnych piór dziennikarskich podaje codziennie rano

Głos Polski

Głosowanie w Reichstagu Ocena we Francji.

PARYŻ, 16 lutego. — Chociaż nieznaczne zwycięstwo dr. Wirtha w Reichstagu przyjęła prasa paryska naogół przychylnie, „Temps” oświadcza, iż nie można się było więcej spodziewać, gdyż wybory z 16 lipca 1920 r. stworzyły Reichstag rozdrobiony. Jeśli się zważy głosy, które padły na dr. Wirtha, wówczas dojdzie się do przekonania, iż głosy te posiadają większą wartość, aniżeli opozycji. „Temps” jest zdania, że Niemcy nie powinni się kłócić o polityczne koncesje oraz powinni poniechać spory partyjne, a pamiętać o tem, iż mają o wiele ważniejsze zadanie do załatwienia. Naprzekąd: powinien ich bardziej interesować kurs marki niemieckiej. Problem niemieckich płatności zagranicą jest dla Niemiec ważniejszy. Jeśli partja niemieckich przemysłowców, która kroczy za stłussem w jego nienawiści przeciwko kanclerzowi rzeszy, chce odegrać w tej sprawie pewną rolę, musi zrzec się biernego stanowiska, które dotychczas zajmowała w sprawie odszkodowań.

„Journal de Debats” ocenia mniej optymistycznie wczorajsze głosowanie w Reichstagu. Zdaniem jego, rozporządza kanclerz rzeszy tylko średnią pow. g. Jest on cierpliwy, gdyż polityka zagraniczna chwili obecnej wymaga pozostania jego ustępu. Jednakże można przewidywać jego upadek, wskutek ataku skrajnej lewicy i skrajnej prawicy. Upadek ten grozi Niemcom poważnymi komplikacjami w stosunku do sprzymierzonych.

Skandale czeskiego kardynała.

Gdzie jest i dlaczego nie brał udziału w konklawe? — Przygody pięknego kardynała. — Pokuta w klasztorze, czy rozkosze w ustroniu.

„Journal” paryski zamieszcza sensacyjną notatkę o osobie kardynała czeskiego Skrbensky'ego, który nie wziął udziału w konklawe, który się wcale ze swej nieobecności nie wytłumaczył, który niewiadomo nawet, gdzie przebywa.

Przed wojną, od r. 1899, był on arcybiskupem w Pradze. Rezydował tam w pałacu godnym króla. Miał 200 służących, konie, najbardziej nowoczesne samochody, urządzał polowania. Utrzymywał prawdziwy dwór, wydawał biesiady, w których udział brała arystokracja i „śmietanka” czeska. Jak na kardynała był nietylko młody, ale i piękny. Miał zaledwie 50 lat. Ale miał także długi, sięgające wielu milionów.

W pełni działań wojennych, w styczniu 1916 r., cesarz austriacki pośpieszył z sukursem księdzu purpuratowi. Był on obrany przez kapitułę arcybiskupem ołomuńskim, które to arcybiskupstwo dawało dochody, przekraczające 12 milionów koron. Kardynał Skrbensky zdawał się być uratowanym.

Ale oto przyszła porażka, nadeszła rewolucja. Ścigany przez zembstę licznych małżonków, zagrożony nawet na życiu, piękny kardynał podpisał swoją dymisję z arcybiskupstwa ołomuńskiego w dniu 6 sierpnia 1920 roku. Ogłosił, iż zamierza cofnąć się w życie klasztorne, i od tej chwili nikt już nie słyszał, aby o nim mówiono.

Gdzie przebywał? Czy wogóle żyje? Czy odbywa może pokutę u trapiistów lub w innym jakim klasztorze? A może rzucił swą purpurę, na k'rócej z dróg Czechosłowacji i żyje szczęśliwie w jakimś ustroniu?

W każdym razie nie przybył do Rzymu, aby zasiąść w konklawe, odbytem bieżącego roku — on, który przepychem swoim zadziwił konklawistów z r. 1903. Albowiem pamiętać należy, że Skrbensky nosił purpurę od roku 1902. Miał on wówczas 39 lat i nosił na palcu pierścion pasterski wartości 2 milionów franków. Dziś Skrbensky stanowi zagadkę, którą napróżno stara się rozwiązać zagranica.

Tragiczna śmierć olśniewającego człowieka.

Arystokrata francuski zabity przez dzikich obcokrajowców.

Zamiłowanie do awanturnych przygód, skłonności do podróży karawaną po pustyni, żyłka namiętnego strzelca lubiącego wielkie polowania, wszystko to skłoniło jednego z arystokratów francuskich hr. Maurycego de Leusse, do podjęcia się pewnej misji urzędowej do Abisynji. Wybrał się w drogę ze swą młodą żoną, szwagrem i jego żoną hrabiną de Rohan-Chabot.

Po przybyciu do Etjopji, w Addis-Abbabu, utworzono liczną karawanę. I oto dwaj mężczyźni z dwiema młodemi kobietami, w otoczeniu setki synów Abisynji udali się w głąb pustyni.

Nagle pewnego dnia nadeszła do Paryża tragiczna wieść. Hr. Mauryce de Leusse został zamordowany przez tubylców i zwłoki jego powracają do Francji. Auto szczegółowy tych niezwykłych wypadków, które złożyły się na tragiczną śmierć młodego podróżnika.

Pewnego dnia hr. de Leusse w zwykłym swoim zapale podróżniczym znalazł się na czole karawany, by tu polować na zwierzęta, zanim ta przerażona marszem całej kolumny karawany, umknie bez śladu.

Strzelec zabił już parę antylop i postanowił w namiętym zapale posunąć się jeszcze dalej w głąb pustyni. Ale nagle na przeszkodzie stanął mu głęboki, szeroko rozlany strumień. Przejście przezeń było długie i niebezpieczne.

Niecierpliwy strzelec nie chciał czekać aż cała karawana przekroczy strumień. Na wielbłądzie w towarzystwie jednego tubylca ruszył naprzód. Gdy tymczasem karawana znalazła się na drugim brzegu strumienia, stanęła nagle, wobec gromady czarnych tubylców, których postawa była nawskroś wroga. Ale wobec energicznej postawy przejeżdżnych podróżnych i broni palnej eskorty, czarni na pewnej przestrzeni się cofnęli.

Zatem rozbito namioty i cała karawana przygotowała się do noclegu. Ale pod wieczór ujrano owego abisynczyka, który towarzyszył hrabiemu, powracającego samotnie. Na energiczne pytania całej kawalkaty, tenże dał odpowiedź, że pan jego odjechał tak szybko naprzód, iż on nie mógł nadążyć za nim.

Zaniepokojeni towarzysze podróżnego wyjechali natychmiast na poszukiwanie zaginionego i strzałami z karabinów starali się dać mu sygnały i ułatwić trafienie do obozu. Ale noc nadeszła nie przynosząc żadnej nowiny. Zapalono ognie wokół obozowiska, aby ich światła ułatwiły powrót hr. de Leusse, w razie jeśli ten zapędził się za daleko za zwierzyną.

O świcie zorganizowano szereg oddziałów, przeznaczonych do przeszukiwania okolic. Na czele jednego z tych oddziałów stała hr. de Rohan-Chabot i ona po pewnym czasie znalazła leżącą na ziemi karabin szwagra. Nieopodal leżały zwłoki hr. de Leusse, odarte z wszelkiego odzienia, nagie.

Po zbadaniu sprawy okazało się, że zapalczywy strzelec znalazł się nagle prawie samotny wobec dzikiego szczerpu czarnych etjopów, którzy rzucili się nań, chcąc mu odebrać broń, którą posiadał.

Broniąc się „biały” strzelec ze swego karabinu raniąc śmiertelnie jednego z czarnych. Wtedy chmura czarnych tubylców obokoczyła obcego i jeden z dzikich wbił mu ostrą włócznię w plecy. Konającego czarni obdarli do naga, zabierając mu zegarek, dokumenty i różne drobiazgi.

Władze francuskie zarządziły natychmiast pościg za dzikimi plemieniem i winnych aresztowano, odsyłając ich do Addis-Abbabu.

Zwłoki zaś nieustraszonego myśliwego odesłano do Francji, gdzie spoczęły w grobowcu zamku d'Amet, siedzibie hr. de Leusse.